

Sygn. akt II Ca 2180/22

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Maria Antecka

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2023 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko Z. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 26 września 2022 r.

sygn. akt I C 1430/21

oddala apelację.

Maria Antecka

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się orzeczenia nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, że pozwany Z. M. winien zapłacić powodowi kwotę 10.208,46 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie równymi dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 15 października 2021 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Pozwany odebrał odpis pozwu i pomimo zobowiązania nie złożył odpowiedzi na pozew w zakreślonym terminie.

Sąd Rejonowy w Szamotułach wyrokiem zaocznym z dnia 26 września 2022 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1430/21 w punkcie 1. oddalił powództwo oraz w punkcie 2. kosztami procesu w całości obciążył powoda.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 5 marca 2021 roku pozwany Z. M. złożył wniosek o udzielenie mu przez powoda (...) S.A. z siedzibą w W. pożyczki w kwocie 11.124 złote, obejmującej opłatę przygotowawczą w wysokości 528 złotych, koszt (...) w wysokości 800 złotych oraz kwotę do wypłaty w wysokości 5.000 złotych.

W dniu 5 marca 2021 roku pozwany zawarł z powodem umowę pożyczki gotówkowej numer (...). Całkowita kwota pożyczki wynosiła 5.000 złotych, i została przelana na rachunek bankowy wskazany przez pozwanego. Całkowita

kwota do zapłaty wynosiła 11.124 złote i, obok całkowitej kwoty pożyczki, obejmowała także opłatę przygotowawczą w wysokości 528 złotych, wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 3.672 złotych, wynagrodzenie z tytułu przyznania pożyczkobiorcy usługi (...) w wysokości 800 złotych oraz oprocentowanie liczone według stałej stopy procentowej wynoszącej 7,02% w skali roku.

Pozwany zobowiązał się spłacić pożyczkę w 36 miesięcznych ratach w wysokości po 309

złotych, obejmujących kwotę pożyczki wraz z odsetkami, zgodnie z harmonogramem spłat.

Termin płatności pierwszej raty ustalono na dzień 15 kwietnia 2021 roku, a ostatniej - na dzień 15 marca 2024 roku.

W punkcie 4.1 umowy zastrzeżono dla pożyczkobiorcy, w przypadku opóźnienia w spłacie poszczególnych rat lub ich części, obowiązek zapłaty odsetek umownych w wysokości równej stopie odsetek maksymalnych za opóźnienie, o której mowa w art. 481 § 2 k.c.

Zgodnie z punktem 8.1 umowy pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Umowa przewidywała 30 dniowy okres wypowiedzenia.

W ramach umowy pożyczki pozwany zdecydował się na usługę (...), który dawał dodatkowe uprawnienie pożyczkobiorcy w postaci, bądź to możliwości bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat, bądź to bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat. Ponadto usługa dawała pożyczkobiorcy uprawnienie do przyspieszenia wypłaty pożyczki z 14 do 10 dni od podpisania umowy oraz pakiet powiadomień klienta w formie wiadomości SMS.

Jako zabezpieczenie umowy pożyczki, pozwany wręczył powodowi weksel in blanco, który powód mógł wypełnić zgodnie z deklaracją wekslową m.in. w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Umowa została przygotowana w formie gotowego formularza. W deklaracji wekslowej wskazano, że weksel zabezpiecza zwrot całego zadłużenia z tytułu pożyczki udzielonej na podstawie umowy pożyczki gotówkowej numer (...) z dnia 5 marca 2021 roku, na które składają się całkowita kwota do zapłaty w wysokości 11.124 złote oraz należne maksymalne odsetki za opóźnienie liczone zgodnie z art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c. za każdy dzień opóźnienia w płatności każdej z rat.

Pozwany spłacił trzy pierwsze raty w terminach zgodnych z harmonogramem, uiszczając każdorazowo na poczet zadłużenia kwotę 329 zł. Pozwany spłacił łącznie 987 zł.

W dniu 14 września 2021 roku powód wypełnił weksel in blanco na sumę 10.208,46 złotych i opatrzył terminem płatności na dzień 14 października 2021 roku.

Pismem z dnia 14 września 2021 roku, powód oświadczył, iż ze względu na poważne naruszenie postanowień umowy polegające na niepłaceniu zobowiązań zgodnie z ustalonym kalendarzem spłat, wypowiada pozwanemu umowę pożyczki z zachowaniem terminu 30 dni,

jednocześnie wzywając do wykupu weksla. W treści pisma wskazano, że na dłużną kwotę składa się kwota niespłaconej pożyczki w wysokości 10.197 złotych oraz kwota 11,46 złotych stanowiąca umowne odsetki z tytułu braku spłaty rat w terminie, za każdy dzień zwłoki. Pozwany do dnia wniesienia pozwu nie uregulował żądanej kwoty.

Powyższe ustalenia faktyczne zostały poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o wydruki, kopie i oryginały dokumentów przedłożonych przez stronę powodową. Sąd Okręgowy uznał te dokumenty za w pełni wiarygodne.

W zakresie pozaodsetkowych kosztów kredytu Sąd Rejonowy wskazał, że co do zasady dopuszczalne jest zaliczenie wynagrodzenia pełnomocnika kredytowego w poczet wynagrodzenia prowizyjnego. Niemniej jednak w rozpoznawanym przypadku przysługiwało ono pośrednikowi jako procent od całkowitej kwoty do zapłaty, kształtowanej także przez wysokość prowizji. Musiałoby to oznaczać, że częścią podstawy wyliczenia wynagrodzenia pośrednika jest jego wynagrodzenie. Podważało to, zdaniem Sądu Rejonowego, prawdziwość twierdzeń powódki i nakazywało przyjęcie, że wynagrodzenie obliczane było odrębnie i nie stanowiło części prowizji zwłaszcza, że powódka nie wykazała faktu zapłaty wynagrodzenia pośrednikowi w tym konkretnym przypadku.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd Rejonowy wskazał, że wydanie wyroku zaocznego w niniejszej sprawie nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa. Jednocześnie Sąd I instancji zauważył, że niezależnie od płaszczyzny wekslowej stosunek podstawowy między stronami wynikał z umowy pożyczki, do której zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany Z. M., pozwany posiada status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., zaś powód jest podmiotem zawodowo trudniącym się udzielaniem kredytów konsumenckich, a zatem ocena prawidłowości wypełnienia weksla należała dokonać nie tylko z uwzględnieniem treści deklaracji wekslowej, ale także postanowień umowy pożyczki będącej podstawą wystawienia weksla przez pryzmat treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Analizując treść zawartej między stronami umowy pożyczki Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie przekraczają dopuszczalnego ustawowo poziomu (art. 36a u.k.k.). Zdaniem Sądu I instancji powyższa okoliczność nie wyklucza kontroli postanowień umownych, zastrzegających takie koszty przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Konkludując wnikliwe rozważania Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że postanowienia umowne dotyczące opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia prowizyjnego oraz opłaty za usługę (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, zaś powód w toku procesu nie zaoferował żadnego materiału dowodowego, z którego jednoznacznie wynikałoby, że pozwany miał jakikolwiek wpływ na treść postanowień umowy pożyczki, w szczególności w zakresie dodatkowych kosztów. Sąd I instancji wskazał, że skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego charakteru klauzul umownych jest ich bezskuteczność polegająca na tym, że konkretne niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta.

Uznając postanowienia dotyczące opłaty przygotowawczej, prowizji i opłaty za usługę (...) za abuzywne, a tym samym niewiążące pożyczkobiorcy, Sąd Rejonowy obniżył kwotę pożyczki o te sumy do kwoty 5.000 złotych. Konsekwencją obniżenia kwoty pożyczki, przy niezmienionych pozostałych warunkach (36 miesięczny okres kredytowania, oprocentowanie w wysokości 7,02% w stosunku rocznym) było odpowiednie obniżenie wysokości miesięcznych rat obciążających pozwanego z 309 złotych do 154,43 złotych.

Sąd I instancji wskazał, że do daty sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (14 września 2021 roku) pozwany powinien był spłacić 6 rat w łącznej wysokości 926,58 złotych ( $6 \cdot 154,43 = 926,58$ ), spłacił natomiast 987 złotych. Pozwany nie zalegał więc ze spłatą zobowiązania, a nawet miał nadpłatę.

Wypełnienie weksla, zgodnie z treścią deklaracji wekslowej możliwe było w sytuacji, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni. Pozwany nie miał zaległości w spłacie, która uprawniała do wypełnienia weksla in blanco. Nadto, wypełnienie weksla możliwe było po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, aby przed wypełnieniem weksla wezwał pozwanego do uregulowania zaległości wyznaczył mu dodatkowy termin na spłatę zobowiązania. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że weksel wypełniono niezgodnie z deklaracją wekslową, nie było podstaw do wypowiedzenia umowy pożyczki i umowa trwa do nadal.

Wobec wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową Sąd Rejonowy oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyżej wskazanego wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 26 września 2022 r. (sygn. akt I C 1430/21) wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie:

przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie tj.:

art. 485 § 2 k.p.c. poprzez niewydanie w niniejszej sprawie nakazu zapłaty mimo, że powód dochodził od pozwanego zapłaty z weksla, należycie wypełnionego, którego prawdziwość i treść nie nasuwały wątpliwości;

art. 233 § 1 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 339 § 2 k.p.c. poprzez uznanie za nienależne żądania pozwu, w sytuacji gdy strona pozwana nie wypowiedziała się co do stanu faktycznego przedstawionego w pozwie i nie podniosła zarzutów przeciwko dowodom przedstawionym przez powódkę;

art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. polegające na przyjęciu, że strona powodowa miała obowiązek przedstawienia w toku postępowania faktów i dowodów mających znaczenie dla ewentualnych przyszłych zarzutów, które w sprawie mogła podnieść strona przeciwna, w szczególności mających znaczenie dla oceny ewentualnego zarzutu strony pozwanej nieistnienia czy niewymagalności roszczenia, w sytuacji, gdy to strona pozwana była zobowiązana do przedstawienia dowodów w tym zakresie;

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ustalenie nowej wartości raty pożyczki przy ustaleniu braku indywidualnego wpływu pozwanego na umowę pożyczki podczas gdy wartość pożyczki, kwota i ilość rat zostały indywidualnie ustalone z klientem po wnikliwej analizie kwalifikacji finansowej pożyczkobiorcy;

Naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu w niniejszej sprawie spoczywał na stronie powodowej w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksla in blanco, a tym samym sprawa niniejsza zyskała charakter sprawy wekslowej powodując, iż obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksla, niezgodności z deklaracją wekslową czy też nieistnienia zobowiązania, bądź wykazana, iż zobowiązanie to nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksla zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem obarcza stronę pozwaną a nie powodową;

art. 385 § 1 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez nieuprawnione uznanie, że zapisy umowne w zakresie prowizji i wynagrodzenia za (...) były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumenta oraz obciążały pozwanego ponad dopuszczalne prawnie limity, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji w wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego;

art. 5 pkt 6a w zw. z art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 o kredycie konsumenckim poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy ustawa dopuszcza możliwość umieszczenia kosztów pozaodsetkowych w umowie pożyczki oraz ich egzekwowania zgodnie z zasadą swobody umów wynikającą z art. 353 k.c.;

art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ingerencję przez Sąd I instancji w treść stosunku umownego pomiędzy stronami w ten sposób, że Sąd działając bez podstawy prawnej dokonał ustalenia nowej wartości raty z tytułu umowy pożyczki a w oparciu o to stwierdził, że brak było przesłanek do wypowiedzenia przez powoda umowy pożyczki,

art. 720 § 1 k.c. poprzez brak zasądzenia zwrotu pożyczki do wysokości kwoty nominalnej pomimo zobowiązania umownego pozwanego do zwrotu rzeczowej kwoty;

art. 359 §1 k.c. w zw. z pkt 1.2 umowy pożyczki poprzez przyjęcie, że powódce nie należą się odsetki umowne w pełnej wysokości, podczas gdy odsetki umowne wynikają z czynności prawnej tj. zawartej umowy pożyczki, która została wypowiedziana z winy strony pozwanej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebrany w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski prawne.

Bezzasadne są formułowane przez apelującego zarzuty oparte na naruszeniu 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 339 § 2 k.p.c. Wskazać należy, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie w pełni oparł się na przedstawionych przez powoda dokumentach i ocenił je jako wiarygodne w całości. Kwestia oceny zapisów umowy należy do obszaru stosowania prawa, a nie stanu faktycznego, podobnie jak dokonane przez Sąd Rejonowy wyliczenia są wynikiem zastosowania określonych norm prawa materialnego. Sąd I instancji zauważając, że jedna ze stron zawartej między powodem a pozwanym umowy pożyczki jest konsumentem dokonał prawidłowej oceny postanowień umownych zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c., do czego był zobowiązany z urzędu.

Stawiając zarzuty związane z naruszeniem art. 485 § 2 k.p.c. art. 339 § 2 k.p.c. , art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 10 ustawy Prawo wekslowe w zw. z art. 6 k.c. powód w istocie kwestionował uprawnienie Sądu I instancji do badania stosunku podstawowego w ramach oceny zasadności roszczenia wekslowego. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia wyżej wskazanych przepisów, zaś fakt, że powód przedłożył do akt sprawy według niego prawidłowo wypełniony i ważny weksel, nie obligował Sądu I instancji do bezrefleksyjnego uwzględnienia powództwa.

Powództwo opierało się na posiadanym przez powoda wekslu, który pozwany wystawił jako weksel gwarancyjny in blanco. Zasadniczą cechą zobowiązania wekslowego jest jego abstrakcyjność. Polega ona na oderwaniu weksla od stosunku podstawowego. Oznacza to, że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kausalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Abstrakcyjność weksla doznaje jednak osłabienia w przypadku weksla niepełnego w chwili wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego (tu umowy pożyczki). Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie, co wynika z treści pozwu i wypowiedzenia umowy pożyczki dołączonego do pozwu. Wspomniane osłabienie abstrakcyjności weksla in blanco wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie przyjął, że w rozpoznawanej sprawie dopuszczalna była ocena, czy zobowiązanie wekslowe koreluje ze zobowiązaniem z umowy pożyczki.

Możliwość wysuwania przez wystawcę weksla zarzutów ze stosunku podstawowego wynika z treści art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, że jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Stanowisko, zgodnie z którym gwarancyjny weksel in blanco nie jest wekslem abstrakcyjnym aprobowane jest w orzecznictwie. W uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 1970 r. sygn. akt I PR 407/70 (LEX nr 14096) Sąd Najwyższy stwierdził, że weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc kausalnym. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 1993 roku w sprawie o sygn. ACr 607/93 (opubl. OSA 1994/11-12/58) wskazał, że nie ulega wątpliwości,

iż zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, czyli jest ono oderwane od swej podstawy prawnej (causa). Trzeba jednak podkreślić, że ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu w przypadku weksla niezupełnego. Sytuacja prawna dłużnika z weksla niezupełnego w chwili wystawienia kształtuje się różnie w zależności od tego, kto jest wierzycielem wekslowym. Jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem. Podpisanie i wręczenie weksla in blanco oparte jest bowiem na zaufaniu do odbiorcy, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. Uzasadnia to obronę wystawcy weksla, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

W kontekście powyższego należało przyjąć, że ustawodawca dopuścił możliwość badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy przez pierwszego wierzyciela. W niniejszej sprawie z treści weksla wynika, że powód jest pierwszym wierzycielem. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji, że sąd jest uprawniony do badania z urzędu stosunku podstawowego łączącego strony, nawet w przypadku gdy pozwany nie zgłosił stosownego zarzutu.

W sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia, czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu, nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontrydiktoryjności. Ustawodawca w art. 10 ustawy- Prawo wekslowe operuje sformułowaniem „zarzut”. Samo to sformułowanie nie przesądza jednak o tym, że rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim sformułowanie to nie zostało użyte w ujęciu ścisłym jako uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnokształtującym. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takich zarzutów zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie mogą być one zastępowane przez działanie sądu z urzędu.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwość podniesienia zarzutu, że weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem, nie stanowi zarzutu sensu stricto. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 stycznia 2001 r. sygn. atk II CKN 25/00 (publ. OSNC 2001/7-8/117) wskazując, że w treści art. 10 ustawy- Prawo wekslowe nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. Skoro sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi zatem jedynie o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje zaś uprawnienia prawnokształtującego to nie ma żadnych podstaw, by racjonalnie przyjmować, że taka możliwość zastrzeżona jest wyłącznie dla samego tylko dłużnika. Sąd nie narusza bowiem treści art. 10 Prawa wekslowego, gdyż uwzględnia stosunek podstawowy wobec pierwszego wierzyciela, który wypełnił weksel in blanco.

Abstrakcyjność weksla ma niewątpliwie wpływ na rozkład ciężaru dowodu. Ten kto dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta, nie musi zatem wykazywać podstawy zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. To na dłużniku wekslowym spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Szczególne znaczenie dla tego, iż Sąd I instancji działając z urzędu dokonał oceny postanowień zawartej między stronami umowy pożyczki ma to, że sprawa toczy się przeciwko konsumentowi. Taki status pozwanego nie budzi wątpliwości w świetle okoliczności wynikających z pozwu i jego załączników. Niewątpliwie powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na zawodowym udzielaniu pożyczek jak najszerszej grupie osób. W ramach takiej działalności zawarta została umowa, która stała się podstawą dla wystawienia weksla.

Rozpoznanie sprawy, w której stroną jest konsument powinno nastąpić także z odwołaniem do prawa wspólnotowego, w szczególności dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: Dyrektywa) oraz wykładni tej dyrektywy dokonywanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał ten zakładając, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca pod względem możliwości negocjacyjnych i stopnia poinformowania i w związku z tym godzi się na warunki umowy sformułowane

wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść, stwierdził, że Sąd krajowy winien działać z urzędu w celu zapewnienia efektywności dyrektywy. Uznał, że cel art. 6 ww. dyrektywy nie mógłby być osiągnięty, gdyby konsumenci mieli obowiązek samodzielnego powołania się na nieuczciwy charakter warunków umowy, skuteczna ochrona konsumenta będzie osiągnięta jedynie wówczas, gdy sąd krajowy będzie miał kompetencję do ocenienia tego rodzaju warunków z urzędu. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości zostało wyrażone także stanowisko, że ochrona przyznana konsumentom w dyrektywie rozciąga się na sytuacje, w których konsument nie podnosi zarzutu nieuczciwości postanowień umowy, czy to z tego powodu, iż nie jest świadom swoich praw, czy to ze względu na wysokie koszty postępowania. Trybunał ten stwierdził również, że art. 6 ust. 1 dyrektywy, zgodnie z którym nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie są wiążące dla konsumentów, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który uwzględniając, iż jedna ze stron umowy jest słabsza, zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wskazuje, że ww. dyrektywa nie tylko uprawnia, ale zobowiązuje sądy krajowe do działania z urzędu, także w sytuacji, gdy przepisy prawa krajowego wyłączają w tym zakresie swobodę sądu. Sąd krajowy jest zobligowany do zbadania charakteru nieuczciwego warunku umownego, jeżeli dysponuje niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku, gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że sprzeciwi się temu konsument [por. np. uzasadnienia wyroków TSUE z dnia 18 lutego 2016 r. (...) SA przeciwko J. Z. i in. (C 49/14, EU:C:2016.98); z 14 czerwca 2012 roku, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., (C 618/10, EU:C:2012:349)]. Ograniczenie zakresu badania jedynie do zarzutów wskazanych przez konsumenta jest więc niezgodne z dyrektywą w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, wobec bierności pozwanego będącego konsumentem, przyjęcie stanowiska, że Sąd I instancji nie może badać stosunku podstawowego lub może badać stosunek podstawowy jedynie na zarzut, zaś powód nie ma obowiązku przedstawiania dokumentów skoro dochodzi roszczenia z weksla, powodowałoby, że rola sądu zostanie zmarginalizowana, stanie się on swego rodzaju narzędziem, zaś wyroki będą wyrazem aprobaty dla praktyk, które są sprzeczne z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Powyższe nie powinno mieć miejsca, zaś przepisy dają podstawę do badania stosunku podstawowego z urzędu, podobnie jak dają możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu i co się z tym wiąże, żądania przedkładania stosownych dokumentów.

Zwrócić należy także uwagę, iż niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20 października 1998 r. sygn. akt I CKU 85/98, LEX nr 1216211). Przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia Sądu orzekającego z obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego, że negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo. Przy zaistnieniu podstaw do wydania wyroku zaocznego, sąd co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, chyba że powoźmie uzasadnione wątpliwości co do ich prawdziwości lub co do celu ich przytoczenia – obejścia prawa, a także powoźmie wątpliwości co do zasadności roszczenia w świetle prawa materialnego. Nawet w przypadku niewypowiedzenia się przez pozwanego co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, nie będą mogły one zostać uznane za prawdziwe, jeżeli będą istniały uzasadnione wątpliwości co do ich prawdziwości lub co do celu ich przytoczenia lub też roszczenie okaże się niezasadne w świetle obowiązujących przepisów prawa.

Wystawienie i wydanie weksla stwarza domniemanie istnienia wierzytelności, która w ten sposób powstała. W konsekwencji, w procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności zostaje przerzucony na dłużnika. Co do zasady to na stronie pozwanej spoczywa zatem w takim procesie obowiązek wykazania, że dochodzona na podstawie weksla należność nie istnieje bądź jest zasadna w innej wysokości (por. uzasadnienie uchwały Sądu

Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968/79). Gdy jednak sąd ma poważne wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na wekslu własnym, który służy zabezpieczeniu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu konsumenckiego, oraz gdy ten weksel własny początkowo został wystawiony przez wystawcę jako weksel

### ***in blanco***

, a następnie uzupełniony przez remitenta, sąd ten powinien z urzędu zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 listopada 2019 r. C-419/18). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Zaznaczyć trzeba, że ani podniesienie zarzutów wekslowych przez pozwanego, ani badanie przez sąd z urzędu w procesie między przedsiębiorcą a konsumentem, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, a tym samym tzw. przeniesienie sporu na grunt stosunku podstawowego nie oznacza, że proces o zapłatę tego rodzaju weksla przestaje mieć charakter procesu wekslowego. W rzeczywistości jest jednak tak, że odwołanie się do stosunku podstawowego prowadzi przede wszystkim do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Inaczej mówiąc, przedmiotem powództwa opartego na wekslu nie jest stosunek podstawowy, lecz zobowiązanie wekslowe, choć zarzuty oparte na stosunku podstawowym mogą służyć obronie pozwanego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r. w sprawie V CSK 575/18 i cytowane w nim orzecznictwo).

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że wbrew stanowisku apelującego Sąd I instancji wywiódł słuszny wniosek, że postanowienia umowy pożyczki z dnia 5 marca 2021 r. dotyczące opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia prowizyjnego oraz opłaty za usługę (...) stanowią niedozwolone klauzule umowne, a tym samym nie wiążą strony pozwanej.

Zarówno w literaturze, jak też praktyce orzeczniczej został ugruntowany pogląd, że głównymi świadczeniami stron w umowie pożyczki są: udostępnienie środków finansowych do korzystania drugiej stronie w określonej danym stosunkiem wysokości (w przypadku pożyczkodawcy) oraz ich zwrot (w przypadku pożyczkobiorcy). Umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że to właśnie odsetki stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Takie odsetki, stanowiące wynagrodzenie zostały zresztą przewidziane umową stron niniejszego procesu.

Umowa pożyczki, aby można było ją uznać za nienaruszającą zasad uczciwego obrotu, powinna też określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Trafne jest stanowisko (zob. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 grudnia 2017 r. I Ca 452/17), że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., należy więc każdorazowo uznawać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalając mu jednocześnie omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Takie świadczenie, choćby zostało nazwane wynagrodzeniem (prowizją) nie stanowi świadczenia głównego stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CSK 38/11, LEX nr 1129117).

Z uwagi na przewidzianą w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów nie można co prawda wyłączyć co do zasady prawa do obciążenia kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) prowizją, w szczególności w sytuacji, gdy samo korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału jest nieoprocentowane. Wysokość prowizji powinna zostać jednak określona w sposób nie powodujący nadmiernego obciążenia konsumenta pozaodsetkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy. Nadto powinna mieć uzasadnienie w nakładzie pracy (w tym związanego z ryzykiem niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kredytobiorcę), w wydatkach na przygotowanie i realizację umowy, tak aby nie kreowała bezpodstawnego przysporzenia po stronie kredytodawcy. Okoliczności te podlegają badaniu przez Sąd w sporze o zapłatę takich należności i to jak wyjaśniono powyżej z urzędu.



Niewątpliwym jest, że powód mógł zasadnie dochodzić od pozwanej spłaty kapitału pożyczki, kapitałowych odsetek umownych za czas korzystania z kapitału. Co do tych należności umowa stron nie narusza praw konsumenta. Trafnie jednak Sąd I instancji uznał, że niedozwolonymi klauzulami umownymi są regulacje przewidujące opłatę przygotowawczą w wysokości 528 zł, prowizję w wysokości 3.672 zł oraz opłatę z tytułu przyznania pożyczkobiorcy usługi (...) w kwocie 800 zł. Mając na uwadze, że wynagrodzeniem za korzystanie z jego środków finansowych są odsetki umowne, to zastrzeżenie dalszego wynagrodzenia (wysokiej prowizji za udzielenie pożyczki, opłaty przygotowawczej oraz wyżej wskazanej opłaty za usługę (...)), jako nieuzasadnione nakładem pracy i wydatkami, stanowią faktycznie dla powoda dodatkowe źródło zysku, w rzeczywistości prowadząc do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Strona powodowa nie wykazała również, aby ich wysokość była efektem indywidualnych uzgodnień z pozwanym. Fakt udzielenia pożyczki stanowi oczywiście następstwo decyzji stron co do zawarcia tego rodzaju umowy, jednakże wynagrodzenie z tego tytułu jawi się jako nieuzasadnione. Brak tu jakiegokolwiek ekwiwalentności świadczeń. Powód obciążając pozwanego jako konsumenta obowiązkiem zapłaty prowizji i opłaty przygotowawczej w wysokości ponad 84 % udzielonego świadczenia i nie podając żadnych podstaw do jej wyliczenia, jak i obciążając go opłatą z tytułu dodatkowej usługi (...), nie wykazał, aby opłaty te były w jakikolwiek sposób współmierne do kosztów, jakie pożyczkodawca musiał ponieść w związku z udzieleniem pożyczki. Sąd Okręgowy podziela przy tym uwagi poczynione przez Sąd Rejonowy odnośnie przedstawionych w toku procesu przez powoda wyjaśnień mających na celu uzasadnić wysokość pozaodsetkowych kosztów pożyczki.

Analizowane postanowienia umowy ukształtowały więc sytuację konsumenta w sposób naruszający równowagę obojga kontrahentów, z jednoczesnym uprzywilejowaniem strony powodowej jako podmiotu profesjonalnego, co powszechnie traktowane jest jako postępowanie naruszające dobre obyczaje w obrocie gospodarczym. W związku z tym należało je uznać za niedozwolone klauzule umowne.

Nie ma racji powód zarzucając, że skoro koszty zawarcia umowy, którymi został obciążony pozwany, nie przekraczają wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, obliczonych na podstawie art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, to nie mogą być uznane za abuzywne. Brak przekroczenia przez pozaodsetkowe koszty kredytu limitu wynikającego ze wzoru matematycznego z art. 36a ust. 1 u.k.k., nie wyklucza oceny postanowień umownych je przewidujących w sytuacji, gdy nie są to jednoznacznie określone świadczenia główne, pod kątem ich abuzywności, a obowiązek dokonania tej oceny w procesie z udziałem konsumenta, jak wskazano wcześniej, spoczywa na sędzi orzekającym z urzędu. Przepis art. 36a ust. 1 u.k.k. nie wyłącza bowiem stosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. Brak jest też relacji między tymi przepisami o charakterze przepis ogólny – przepis szczególny. Przepis art. 36a u.k.k. dotyczy wszelkich pozaodsetkowych kosztów kredytu, zarówno tych, które są sformułowanymi w sposób jednoznaczny świadczeniami głównymi, jak i tych, które charakteru takiego nie mają. Z kolei abuzywność dotyczy wyłączenie tych świadczeń, które nie są głównymi sformułowanymi w sposób jednoznaczny. Zestawienie powyższych przepisów wskazuje na to, że pozaodsetkowe koszty będące świadczeniami głównymi, nawet jeśli są sformułowane jednoznacznie, nie mogą przekroczyć wartości określonych w treści przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k., z kolei jeśli takimi świadczeniami nie są, to nie tylko nie mogą przekroczyć limitu z art. 36a ust. 1 u.k.k., lecz również nie mogą stanowić rozwiązań ocenianych negatywnie z punktu widzenia art. 385<sup>1</sup> k.c. Podkreślić trzeba, że przepis art. 36a ust. 1 u.k.k., w swoim założeniu miał pozytywnie wpłynąć na sytuację konsumenta poprzez wprowadzenie rozwiązań polepszających ochronę jego interesów jako podmiotu mniej uprzywilejowanego w stosunku do pożyczkodawców, będących z reguły wysoce profesjonalizowanymi uczestnikami obrotu gospodarczego. Tymczasem poczyniona przez apelującego wykładnia zmierzająca do wyłączenia stosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. w sytuacji, gdy koszty mieszczą się w określonym art. 36a ust. 1 u.k.k. limicie, prowadziłby w gruncie rzeczy do sytuacji przeciwnej, a więc niezgodnej z pierwotną wolą ustawodawcy przy wprowadzeniu tej regulacji do krajowego porządku prawnego.

Zagadnienie to stanowiło przedmiot wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie C-779/18. Trybunał uznał, że z zakresu stosowania dyrektywy 93/13 nie jest wyłączony warunek umowny, w

którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty

Prowadzi to do uznania, że należne powodowi były kwoty z tytułu kapitału udzielonej pożyczki (5.000 zł) oraz odsetek kapitałowych bez wynagrodzenia prowizyjnego, opłaty przygotowawczej i opłaty za usługę (...). Stąd też należało – jak prawidłowo uczynił Sąd Rejonowy - przeliczyć wartość rat – w tym kapitału oraz odsetek należnych do zapłaty, a następnie ocenić, czy istniały podstawy do wypełnienia weksla. Wbrew twierdzeniom apelującego przeliczenie wartości rat nie stanowiło nieuprawnionej ingerencji przez Sąd w treści stosunku prawnego stron, lecz konsekwencję abuzywności postanowień umowy dotyczących pozaodsetkowych kosztów pożyczki.

Przy uwzględnieniu wysokości pożyczki, tj. 5.000 zł, wartości oprocentowania 7,02 %, w stosunku rocznym i okresu kredytowania 36 miesięcy, przy jednoczesnym umownym postanowieniu, że raty są równe, spłata zobowiązania powinna zgodnie z umową następować w miesięcznych ratach po 154,43 zł począwszy od 15 kwietnia 2021 r. Jak bezspornie ustalono, pozwany do daty sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy tj. do dnia 14 września 2021 r. spłacił kwotę 987 zł, zaś do tej daty powinien spłacić 6 rat w łącznej wysokości 926,58 zł Zgodnie natomiast z umową, jej wypowiedzenie skutkujące wymagalnością całej kwoty zadłużenia było możliwe, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległość i w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Również zgodnie z deklaracją wekslową wypełnienie weksla było możliwe, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Z powyższego wynika, że zaległość o wartości równej minimum jednej raty nie powstała w dniu sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy tj. w dniu 14 września 2021 r., co jednoznacznie świadczy o braku zachowania powyżej procedury, upoważniającej i do wypowiedzenia umowy i do wypełnienia weksla. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana.

Umowa pożyczki zawarta między stronami, wobec braku jej skutecznego nie przestała obowiązywać. Wypełnienie weksla zostało przez powoda wywiedzione z faktu wypowiedzenia umowy pożyczki, a w konsekwencji postawienia całej wierzytelności wynikającej z tej umowy w stan wymagalności. Biorąc po uwagę treść deklaracji wekslowej, w opisaney wyżej sytuacji mającej miejsce w niniejszej sprawie nie było zatem podstaw do wypełnienia weksla, a tym samym do dochodzenia roszczenia z weksla. Z tej przyczyny powództwo, jako oparte na wekslu, Sąd I instancji słusznie oddalił w całości.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że podniesione przez powoda zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 385 § 1 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 u.k.k., art. 5 pkt 6a w zw. z art. 36a u.k.k., art. 720 § 1 k.c., art. 359 §1 k.c. były niezasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej.

Biorąc pod uwagę, że strona powodowa ulega swojemu roszczeniu w postępowaniu apelacyjnym w całości brak było podstaw do zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania zgodnie z wnioskiem sformułowanym w treści apelacji. Pozwany poza odebraniem odpisu wniesionego przez powoda środka zaskarżenia nie brał aktywnego udziału w postępowaniu apelacyjnym, a zatem po jego stronie nie powstały żadne koszty.

Maria Antecka